

Rosja jest oburzona oskarżeniami Japonii o okupację Kuryłów południowych

21 sierpnia 2021

Rosja z oburzeniem stwierdza, że w Japonii wciąż powtarzane są bezpodstawne oskarżenia dotyczące „okupacji” południowych Kuryłów przez Moskwę – napisała rzeczniczka rosyjskiego MSZ Maria Zacharowa na stronie resortu.



Japonia, powołując się na dwustronny „Traktat o handlu i granicach z 1855 roku”, pretenduje do wysp Kunaszyr, Szykotan, Iturup i Habomai. Tokio postawiło zwrócenie wysp jako warunek do zawarcia traktatu pokojowego z Rosją, który po zakończeniu II wojny światowej nigdy nie został podpisany. W 1956 roku ZSRR i Japonia podpisały wspólną deklarację, w której Moskwa zgodziła się rozważyć możliwość przekazania Habomai i Szykotanu po zawarciu porozumienia pokojowego, nie poruszono w niej jednak kwestii Kunaszynu i Iturupu. Związek Radziecki miał nadzieję, że dokument zakończy spór, ale Japonia – nie rezygnując z roszczeń o wszystkie wyspy – uznała go jedynie za część rozwiązania problemu. Kolejne negocjacje do niczego nie doprowadziły. Moskwy stoi na stanowisku, że wyspy stały się częścią ZSRR w wyniku II wojny światowej, a suwerenność Federacji Rosyjskiej nad nimi jest niekwestionowana.

Zacharowa podkreśliła, że Moskwa zwróciła uwagę na oficjalne wydarzenia, które odbyły się w Tokio 15 sierpnia z okazji tzw. Dnia Pamięci Poległych w Wojnie i Modlitwy o Pokój. Jak dodała, Federacja Rosyjska z żalem stwierdza, że po raz kolejny w przemówieniach japońskich przywódców nie pojawiły się słowa skruchy i uznania odpowiedzialności za rozpętanie II wojny światowej, agresywnych działań wobec sąsiednich krajów.

„Z oburzeniem zauważamy, że w Japonii nadal wyrażane są bezpodstawne oskarżenia pod adresem ZSRR i Rosji o rzekomo bezprawny charakter przystąpienia naszego kraju do wojny” z pogwałceniem radziecko-japońskiego paktu o nieagresji „i „nielegalną okupację” południowej części Wysp Kuprylskich. W związku z tym chciałabym przypomnieć, że obiektywną i jedyną prawidłową ocenę wydarzeń i skutków II wojny światowej można znaleźć w akcie kapitulacji Japonii z 2 września 1945 roku, materiałach z procesów w Tokio i Chabarowsku” – napisała Zacharowa.

Wcześniej pojawiła się wiadomość, że 15 sierpnia premier Japonii Yoshihide Suga i kilku ministrów złożyło ofiarę w sanktuarium Yasukuni, które jest związane z militarystką w Azji. „Takie działania japońskich urzędników nie mogą nie spotkać się z krytyką” – zaznaczyła Zacharowa.

Niedawno Federalna Służba Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej po raz pierwszy odtajniła nowe dowody świadczące o tym, że Japonia przygotowywała się do wojny z ZSRR. Podczas obowiązywania paktu o nieagresji ze Związkiem Radzieckim w 1943 roku Japonia szkoliła swoje wojsko w terrorze i sabotażu na strategicznie ważnych radzieckich obiektach (kolejach, liniach komunikacyjnych, lotniskach), w użyciu trucizn przeciwko Armii Czerwonej. Jak wynika z dokumentów, pod koniec II wojny światowej Japończycy przygotowywali się do torturowania jeńców wojennych. W tym celu Sztab Generalny Armii Kwantuńskiej wydał specjalną instrukcję opisującą metody tortur.

Z reguły japońscy politycy odwiedzają świątynię trzy razy w roku – w święta rytualne w kwietniu i październiku oraz w dniu ogłoszenia wycofania Japonii z II wojny światowej, 15 sierpnia. Niektórzy politycy odwiedzają świątynię pod koniec roku. Wizyty te niezmiennie spotykają się z ostrą krytyką ze strony Chin, Korei Południowej i KRLD, które widzą w tym odrodzenie się militarystycznego ducha i imperialnych ambicji Japonii. W świątyni Yasukuni czczone są dusze wszystkich

wojowników, którzy oddali życie za „cesarza i wielką Japonię”. Przechowywane są tam tablice pamiątkowe z nazwiskami 2,5 miliona żołnierzy i oficerów, którzy zginęli za Japonię w różnych wojnach, a także nazwiska 14 zbrodniarzy wojennych z okresu II wojny światowej.

Źródło: pl.SputnikNews.com